

Andrzej Janociński

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Recepcja myśli politycznej Juliusza Mieroszewskiego w polskiej polityce wschodniej po 1989 roku

Uwagi wstępne

Juliusz Mieroszewski był jednym z najbardziej interesujących polskich pisarzy politycznych i publicystów XX wieku. Krzysztof Pomian zaliczył go do najoryginalniejszych twórców myśli politycznej w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Poglądy Mieroszewskiego na demokrację jako wartość samą w sobie oraz realistyczne formułowanie celów w polityce były wyznacznikami jego sposobu myślenia i świadczyły o nowatorstwie w myśli politycznej publicysty „Kultury” (zob. Pomian 1999, s. 36).

Na łamach paryskiego periodyku publikował najistotniejsze swoje przemyślenia związane z m.in. polską polityką zagraniczną. Zadebiutował tam w 1949 roku, a stałą współpracę rozpoczął w roku 1950 i kontynuował ją aż do śmierci. Zamieścił ponad 450 artykułów. Pod piórem Juliusza Mieroszewskiego dojrzywała i ewoluowała myśl polityczna „Kultury”, szczególnie część dotycząca stosunków Polski z sąsiadami, oraz prognozy rozwoju sytuacji międzynarodowej. Janusz Korek, badacz paryskiej „Kultury”, przedstawił Mieroszewskiego jako głównego publicystę i tytułował go osobą numer dwa w „niewidzialnej redakcji” miesięcznika (Korek 2000, s. 25).

Ocena ta była ważna dlatego, że w kwestii polskiej polityki wschodniej po 1989 roku nie dopatrzymy się nowatorskiej koncepcji u przedstawicieli którejkolwiek z partii politycznych. „Ich myśl polityczna w tym zakresie była dziedzictwem trzech różnych wizji stosunków Polski ze wschodnimi sąsiadami. Dwie z nich pochodzą z okresu międzywojennego, a trzecia jest dorobkiem emigracyjnym z kręgu paryskiej «Kultury»” (Surmacz 2002, s. 86).

Trzecie źródło koncepcji stosunków Polski z jej wschodnimi sąsiadami wskazuje na obecność w polskiej polityce zagranicznej pierwiastka paryskiej „Kultury”. Myśli polityczna Juliusza Mieroszewskiego znalazła zastosowanie w praktyce na długo po śmierci autora.

Koncepcje dotyczące Ukrainy, Litwy i Białorusi

Największym wkładem Juliusza Mieroszewskiego w projekty polskiej polityki wschodniej była tzw. koncepcja ULB. Według niej, aby osiągnąć trwałą i stabilną pokój, należało podjąć działania w kierunku zjednoczenia zachodu i wschodu Europy, co wymagało wyzwolenia państw satelickich ZSRR i demokratyzacji całego obszaru. Z tego powodu publicystyka dotycząca narodów i postulująca powstanie w przyszłości niepodległych państw Ukrainy, Litwy i Białorusi, zajmowała ważne miejsce w myśli politycznej Juliusza Mieroszewskiego. Polityka Polski, tak władz komunistycznych jak i środowisk emigracyjnych, wobec narodów obszaru ULB powinna zdaniem publicysty „Kultury” obejmować współpracę na każdym polu. Rozbudowa przyjaznych kontaktów międzyludzkich stanowić powinna fundament przyszłej współpracy politycznej.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w tekstach Mieroszewskiego pojawiły się założenia polityki wobec przyszłych państw ukraińskiego, litewskiego czy białoruskiego. Na początku widać wyraźnie połączenie ich z planami tworzenia federacji państw mającej stanowić przeciwwagę dla Rosji. W latach sześćdziesiątych koncepcja ULB zaczęła funkcjonować w ramach pomysłu politycznego neutralizacji obszarów pomiędzy Niemcami a Rosją. W obu przypadkach wyraźnie widoczna była obawa o kształt stosunków między państwami Europy Wschodniej, zwłaszcza że Mieroszewski przewidywał koniec dominacji sowieckiej. Bez wspólnego wroga do głosu dojść mogły skrywane do tej pory urazy. Z biegiem czasu w publicystyce Mieroszewskiego polityka wobec aspirujących do niepodległości sąsiadów Polski zaczęła stanowić część propozycji innego spojrzenia na Rosję w polskiej polityce wschodniej. Za kluczową sprawę uważał on rzeczowe i spójne podejście do kwestii ukraińskiej. W tej sprawie publicysta miał wsparcie w „Kulturze”, która już na początku lat pięćdziesiątych zainicjowała działania na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego (Tokarski 1952, s. 48; Lewyckij 1952, s. 39; Bączkowski 1952, s. 68)¹.

Istotnym elementem i prawdopodobnie najdelikatniejszą ze wszystkich kwestii poruszanych w kontekście Polski i jej wschodnich sąsiadów pozostawała sprawa granic. Rosnąca w Europie Wschodniej świadomość narodowa wskazywała, że po ewentualnym rozpadzie ZSRR mogło dojść do powstania niepodległych państw, co przerzucałoby ewentualne roszczenia terytorialne z Rosji, odpowiedzialnej za przesunięcia graniczne, na nowe byty polityczne. Nie bez znaczenia były historycznie umotywowane animozje pomiędzy mieszkańcami tych krajów a Polakami, uważanymi tam za naród ciemniźcicieli. Taki stan rzeczy był nie do zaakceptowania, zważając na położenie geopolityczne Polski, Ukrainy, Litwy i Białorusi pomiędzy dwoma regionalnymi mocarstwami, to jest pomiędzy Rosją a Niemcami. Pokój wymagał współpracy, co z zasady wykluczało podtrzymywanie resentymentów czy nieufności i zaakceptowania nowej granicy Polski. Mieroszewski dawał wyraz przekonaniu,

¹ Chodzi o stworzenie rubryki pod tytułem „Kronika ukraińska”, oraz ukazywanie się artykułów związanych z tą tematyką jak np. J. Tokarski (1952, s. 48; B. Lewyckij (1952, s. 39); Włodzimierz Bączkowski 1952, s. 68.

iż w kwestii granic istniały dwa logiczne stanowiska: albo granice sprzed roku 1939, albo z 1945. Pomysł łączenia wschodniej granicy II RP z zachodnią z czasów PRL był nieodpowiedzialny i sprzyjający niemieckim rewizjonistom, chcącym przywrócenia granicy wschodniej Niemiec do stanu sprzed wojny (Mieroszewski 1960, s. 63).

Paryska „Kultura” przede wszystkim za sprawą publicystyki Mieroszewskiego rozpoczęła kampanię na rzecz zainteresowania czytelników europejskim wschodem oraz pożegnania się z resentymentami. Mieroszewski miał też niewątpliwą zasługę w obalaniu przekonania identyfikującego przedwojenny kształt Polski z niepodległością. Wbrew temu, co myślało wielu Polaków i co już podczas wojny pisano o kresach (Pruszyński 1942, s. 14), nie widział w nich nieodłącznego atrybutu niepodległości, a nawet starał się dowieść, że Polska bez ziem wschodnich jest nawet bardziej spójna, suwerenna i niepodległa niż II Rzeczpospolita. Poglądy tego typu nie spotykały się wśród Polaków na emigracji ze szczególnie dobrym przyjęciem. Mieroszewski nie bał się konfrontacji z nieprzychylnymi opiniami „kresowej” części emigracji, podkreślając za każdym razem brak możliwości powrotu do dawnych granic. Uważał, iż rolą emigracji nie było ustalanie granic, ale przekonywanie, że obawy przed polskim imperializmem są całkowicie niesłuszne.

Częścią koncepcji ULB było budowanie porozumienia pomiędzy narodami. Dla Mieroszewskiego i „Kultury” porozumienie było nieodzownym warunkiem dla współistnienia narodów w wolnej od widma komunizmu Europie. Szczególne miejsce zajmowała w tych rozważaniach Ukraina. Alternatywę wobec porozumienia mogło stanowić powtórzenie tragicznej przeszłości naznaczonej walką pomiędzy Polakami a Ukraińcami, spotkanie z nimi „na moście w Przemyślu z karabinami w rękach” (Mieroszewski 1952, s. 32).

O tym, iż na pierwszy plan wysuwała się Ukraina, decydowała jej potencjalna siła, większa niż Litwy i Białorusi razem, wielkość terytorium i liczba ludności. Mieroszewski obawiał się ewentualnego zbliżenia ukraińsko-niemieckiego, groźnego dla Polski, odtwarzałoby bowiem układ otoczenia Rzeczypospolitej przez państwa nieprzyjazne i zmuszało do podjęcia na nowo polityki lawirowania pomiędzy silnymi sąsiadami, skompromitowanej w roku 1939, skazanej przy takim układzie na klęskę, bo oznaczającej izolację Polski (Mieroszewski 1964, s. 7; 1973, s. 76).

Pisząc o wadze rozwiązywania sporów i przyjaznej współpracy z państwami obszaru ULB, nie można nie wspomnieć o strategicznych powodach takiego myślenia. Popieranie dążeń niepodległościowych za wschodnią granicą było przede wszystkim pragmatycznym interesem państwa, zwanym inaczej racją stanu. Wedle Mieroszewskiego pociągnięcie narodów Ukrainy, Litwy i Białorusi w stronę demokratycznej części kontynentu oznaczało równocześnie sukces w polityce sąsiedztwa z Niemcami.

Mieroszewski wychodził z przekonania, że koniec imperium sowieckiego nie tylko otworzy możliwość demokratyzacji byłych państw satelickich, ale również umożliwi ponowne zjednoczenie Niemiec. Wobec potencjalnej siły sąsiada za Odrą, porozumienia zawarte z państwami ościennymi na wschodzie Polski będą stanowić

najlepszą gwarancję jej niepodległości. Nawet więcej, bo według przewidywań publicyści, żaden z sojuszy zawieranych na Zachodzie nie będzie równie istotny dla demokratycznego państwa polskiego jak umowy zawarte z Ukrainą, Litwą czy Białorusią, które staną się w przyszłości wyznacznikiem siły kraju i wpływów, jakie Rzeczpospolita będzie miała na politykę europejską, a szerzej światową, gdyż stosunki Polski z państwami ULB w sposób niepodlegający żadnej dyskusji wiązały się od zawsze z kwestią rosyjską.

Poglądy na temat stosunków z Rosją

Umocnienie wpływów i pozycji Polski na wschodzie stanowiło warunek konieczny do ułożenia poprawnych stosunków z Rosją, bo jedynie mocne usytuowanie w regionie i znaczne wpływy w innych państwach dawałyby dobrą pozycję do rozmów z państwem o tak dużym potencjale. Kluczem do osiągnięcia sukcesu były państwa rejonu ULB, w których znaczenie Polski jako kraju nie było ugruntowane. Rzeczpospolita straciła swoją pozycję w regionie na długo przed upadkiem państwa. W ocenie Mieroszewskiego powodem porażki w walce o wpływy była paradoksalnie nie słabość państwa, ale jego siła. Polska przegrała swoje wpływy w Europie Wschodniej jako mocarstwo, nie potrafiąc poradzić sobie z polityką „jagiellońską”, racją stanu mocarstwa regionalnego. Ambicje Polski nie zostały poparte siłą militarną, gospodarczą czy dyplomatyczną, co dało sposobność prowadzenia zaborczej polityki przez Rosję. Zabrakło „mądrej i dalekowzroczonej polityki wschodniej. [...] dla Ukraińców, Litwinów czy Białorusinów dominacja Polski w regionie była niczym innym jak imperializmem, a w momencie zderzenia imperializmu polskiego z rosyjskim, wygrał ten silniejszy” (Mieroszewski 1966, s. 34).

Przez stulecia lansowano wizerunek Polski jako „przedmurza”, najdalej wysuniętego na wschód kraju łaćwińskiej (zachodniej) cywilizacji. Kładziono nacisk na to, co oddziela, co różni Rzeczpospolitą i Polaków od narodów mieszkających na wschodzie. Mieroszewski postulował odwrócenie tej optyki, zamieniając „przedmurze” na „pomost”, stawiając Polsce zadanie „cywilizowania” czy „europeizowania” Rosji. W celu sprostania wyzwaniom przyszłości należało przekierować energię Polaków na udział w „przebudowie i zorganizowaniu europejskiego wschodu” (Mieroszewski 1966, s. 9).

Juliusz Mieroszewski, jako polityczny realista, od początku przeciwstawiał się popularnym na zachodzie trendom wskazującym pozytywne motywy działania ZSRR. Jego koncepcje dotyczące Rosji podlegały ewolucji. Pierwsze przemyślenia na ten temat pojawiły się w 1951 roku, racja stanu wiązała się wówczas jego zdaniem z „walką przeciw Sowietaom na wszystkich dostępnych nam polach i w każdej dostępnej nam formie” (Mieroszewski 1951, s. 89). Od lat sześćdziesiątych pojawiły się sugestie, że Polska musi porozumieć się z którymś z wielkich sąsiadów, aby przełamać polityczny impas i niemoc, trwającą od czasów I Rzeczypospolitej. Najważniejsza była kwestia rozwiązania odwiecznego dylematu – jak nie dopuścić do sojuszu Niemiec i Rosji, będącego już niejednokrotnie przyczyną klęski i upadku

Rzeczpospolitej (Mieroszewski 1964, s. 8). Według Mieroszewskiego, niedopuszczalna była sytuacja, by siła państwa polskiego opierała się w głównej mierze na słabości któregoś z regionalnych mocarstw, a niepodległość zależała jedynie od konfliktu pomiędzy nimi. Przy takim układzie sił nic nie zmasałoby widma tymczasowości z suwerenności Polski, kończącej się nieodwołalnie wraz z powstaniem porozumienia czy sojuszu na linii Berlin-Moskwa.

Publicysta widział Polskę jako kraj mogący pomóc w demokratyzacji Rosji, jeśli w społeczeństwie znikną wielowiekowe uprzedzenia. Specjalna rola Polski w procesie „cywilizowania” ZSRR zależała jednak od pozbycia się negatywnych stereotypów i normalizacji stosunków mogących nastąpić jedynie przy okazji rozluźnienia zależności państw satelickich od ZSRR. Możliwość „uzachodnienia” Rosji i innych państw bloku sowieckiego przez Polskę była implikacją założenia, iż państwa te, z wyjątkiem samej Rosji, należały kulturalnie do szeroko pojętego Zachodu i przy gospodarczej pomocy ze strony USA mogłyby znacząco wpłynąć na przeobrażenia w całym bloku (Mieroszewski 1962, s. 70).

W roku 1965 „Kultura” wprowadziła na swoje łamy zasadę „podwójnej hegemonii”. Juliusz Mieroszewski zaczął dostrzegać problem przyszłego zjednoczenia Niemiec po osłabieniu imperium rosyjskiego, co dawałoby układ polityczny podobny do tego sprzed II wojny światowej. Paradoksalnie, oznaczało to akceptację *status quo* i dostrzeganie najlepszej szansy dla państw satelickich właśnie w działaniu wewnątrz bloku komunistycznego. Poza tym w tej koncepcji ważny był warunek stałej obecności USA w Europie jako sojusznika-strażnika Niemiec i przeciwwagi dla dążeń imperialistycznych nawet w wypadku „ewolucyjnej erozji żelaznej kurtyny” (Mieroszewski 1965, s. 117). Ważną rzeczą dla właściwego zrozumienia zasady „podwójnej hegemonii” była jej aideologiczność: Europa Środkowo-Wschodnia znajdowała się w bloku rosyjskim niezależnie od tego, czy byłby to blok komunistyczny, czy wspólnota związana na zasadach samostanowienia i demokracji, dzięki czemu chroniona była przed imperializmem niemieckim.

Wszystkie zagadnienia dotyczące ewolucjonizmu straciły znaczenie w perspektywie wydarzeń z 1968 roku (stłumienie „praskiej wiosny”, atak na tzw. rewizjonistów w Polsce). Mieroszewski utracił nadzieję samorzutnej zmiany relacji pomiędzy państwami bloku wschodniego i możliwości demokratyzacji ZSRR z pomocą rządów zachodnich. Odprężenie w stosunkach międzynarodowych po zdławieniu przemian wolnościowych za żelazną kurtyną wskazywało, iż jeśli chodzi o przeobrażanie Europy Wschodniej, nie można liczyć na pomoc ze stron państw demokratycznych, a społeczeństwa z krajów „demokracji ludowej” liczyć musiały tylko i wyłącznie na własne siły. Wyrażał pogląd, że nie tylko świat komunistyczny wymagał przemian, lecz rewolucja potrzebna była także państwom kapitalistycznym (zob. Mieroszewski 1969, s. 103). Oznaczało to promowanie w pierwszej kolejności ruchów oddolnych, mających na celu przeobrażenia i ewolucję wewnątrz bloku wschodniego. Pogląd nie wykluczał „podwójnej hegemonii”, lecz proponował

zmianę metod walki o wolność w ramach bloku. Rewolucyjne zmiany miały w założeniu pociągnąć za sobą przeobrażenia w zachodnich demokracjach jako reakcję na zmiany na wschodzie.

Część postulatów Mieroszewskiego doczekała się realizacji, część z jego założeń pojawiła się w polityce międzynarodowej. Zaskakująca okazała się trafność prognoz dotyczących zjednoczenia Niemiec czy erozji bloku komunistycznego. Naiwne przekonanie o możliwości demokratyzacji Rosji i jej „ucywilizowania”, podzielane także przez Mieroszewskiego, było jedną z nienaruszalnych zasad konstytuujących relacje Rosji i szeroko pojętego Zachodu na wiele lat po upadku żelaznej kurtyny.

Przykłady obecności myśli politycznej Juliusza Mieroszewskiego w polskiej polityce wschodniej

W latach 1989–2007 pomimo różnic w wielu kwestiach istniał pewien rodzaj konsensusu wśród polskich elit politycznych.

Stosunek partii politycznych do polityki wschodniej państwa polskiego w początkach 1992 r. był zmodyfikowaną kontynuacją trzech głównych wizji polityki wschodniej [...]. Sformułowane przez resort spraw zagranicznych zadania polityki wschodniej: aktywna polityka stosunków dwustronnych, rozwój stosunków gospodarczych, ochrona Polaków na Wschodzie, wspieranie transformacji demokratycznej i państwowości wschodnich sąsiadów, były akceptowane przez większość ugrupowań politycznych zarówno należących do koalicji rządowych, jak i opozycyjnych (Surmacz 2002, s. 94).

Priorytety polskiej polityki zagranicznej nie uległy zasadniczym zmianom przez lata. Pewnego rodzaju odejście od tego trendu można było zauważyć w latach 2007–2013. O ile w warstwie deklaratywnej hasła pozostawały takie same, widoczne było dystansowanie się od zainteresowania Wschodem. Mniej uwagi poświęcano polityce wschodniej, kierując większość uwagi w stronę Europy Zachodniej i budowania pozycji Polski w strukturach europejskich w oparciu o współpracę z Niemcami.

Dopiero wydarzenia na Ukrainie z przełomu lat 2013/2014 miały wpływ na powrót do aktywnej polityki wschodniej. Treść dokumentów rządowych pozwala odnaleźć fragmenty świadczące o obecności myśli paryskiej „Kultury”.

Polska może służyć swoim doświadczeniem niełatwej transformacji ustrojowej i oferuje swoje wsparcie wschodnim sąsiadom. Działania proreformatorskie w Europie Wschodniej i na Kaukazie Południowym są konieczne nie tylko jako cel sam w sobie. Prowadząc do stabilności i rządów państwa prawa za wschodnią granicą, zapewniają bezpieczeństwo i realizację interesów Polski i UE. Są elementem budowy pokojowego ładu ogólnoeuropejskiego. Z tego powodu należy wspierać liberalizację reżimów wizowych i tworzenie stref wolnego handlu z krajami tego regionu, a także finansowane przez UE programy infrastrukturalne i energetyczne (*Priorytety polskiej...*).

Założenia polskiej polityki wschodniej postulowane przez paryską „Kulturę” obejmowały uznanie istnienia narodów zamieszkujących pomiędzy Polską a Rosją

i poparcie procesów państwowotwórczych na tym obszarze. W praktyce przejawiało się to w uznaniu przez Polskę suwerenności Ukrainy, Litwy i Białorusi zaraz po oficjalnym proklamowaniu tych państw w 1991 (Białoruś i Litwa) i 1992 roku (Ukraina). Następnie doszło do podpisania szeregu umów „o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”. Te międzynarodowe umowy uznały nienaruszalność granic pomiędzy Polską a jej wschodnimi sąsiadami, co stanowiło jeden z kolejnych fundamentalnych postulatów Juliusza Mieroszewskiego.

Docenienie dorobku myśli politycznej „Kultury” w tworzeniu założeń polityki wschodniej widać w założeniach współpracy z sąsiadami nie tylko na niwie politycznej, ale także gospodarczej i społecznej.

Polska, samodzielnie i poprzez inicjatywy unijne, będzie również dbać o rozwój stosunków gospodarczych i wzrost wymiany handlowej pomiędzy UE a państwami Partnerstwa Wschodniego. W rozumieniu cywilizacyjnym warto mieć partnerów wyznających te same wartości po obydwu stronach polskiej granicy. Dlatego właśnie należy wspierać społeczeństwo białoruskie w działaniach na rzecz wolności i pluralizmu politycznego, sprzeciwiając się wszelkiego rodzaju represjom, których ofiarami padają także Polacy na Białorusi (*Priorytety polskiej...*).

Element myśli politycznej Juliusza Mieroszewskiego w polskiej polityce zagranicznej tkwi w uznaniu kluczowej roli Ukrainy i współpracy polsko-ukraińskiej.

Szczególne znaczenie dla Polski ma rozwój stosunków z Ukrainą, naszym partnerem strategicznym. Konsekwentne wspieranie unijnych aspiracji społeczeństwa ukraińskiego i pogłębianie relacji NATO-Ukraina należy do priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Realizacja tych dążeń prowadzi jednak poprzez dobrą współpracę bilateralną i konsekwentne wdrażanie reform wewnętrznych, a także przestrzeganie europejskich standardów demokratycznych przez Ukrainę (*Priorytety polskiej...*).

Szczególne znaczenie tego państwa w polskiej polityce wschodniej widoczne jest na licznych płaszczyznach dialogu i współpracy.

Współpraca polsko-ukraińska jest bardzo intensywna i odbywa się na wszystkich szczeblach – od centralnego, poprzez wojewódzki, aż do powiatów i gmin. Niezwykle ożywiona jest działalność polskich i ukraińskich organizacji pozarządowych, wymiana naukowa i kulturalna. Ważnymi instrumentami współpracy są m.in. Komitet Konsultacyjny Prezydentów, Zgromadzenie Parlamentarne Polski i Ukrainy, Polsko-Ukraińska Międzyrządowa Rada Koordynacyjna ds. Współpracy Międzyregionalnej, Forum Wojewodów i Marszałków Województw RP oraz Przewodniczących Administracji Obwodowych i Przewodniczących Rad Obwodowych Ukrainy, Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa (*Priorytety polskiej...*).

Polska wielokrotnie występowała na arenie międzynarodowej w rozmaitych rolach. „W wymiarze subregionalnym Polska odgrywała rolę: dobrego sąsiada, czynnika stabilizującego region, lidera przemian politycznych i ekonomicznych oraz promotora współpracy regionalnej” (Surmacz 2002, s. 67). Szczególnie dwie

ostatnie bliskie były Juliuszowi Mieroszewskiemu, widzącego w Polsce siłę zdolną do wprowadzania pokojowych przemian i tworzenia międzynarodowych koalicji na ich rzecz, a nie byłe imperium podkreślające nieuzasadnioną wyższość wobec swoich sąsiadów. Najciekawszym praktycznym dowodem na promowanie współpracy Wschód–Zachód i kultywowanie roli Polski jako „pomostu” jest stworzony razem ze Szwecją projekt Partnerstwo Wschodnie².

Uwagi końcowe

Pomimo czasu, który minął od opublikowania ostatnich artykułów Juliusza Mieroszewskiego, jego myśli pozostają aktualne. Trudno podważyć i przecenić wpływ, jaki jego publicystyka wywarła na tworzenie myśli politycznej paryskiej „Kultury”, a tym samym na umysły wielu jej czytelników. Pośród wyłaniających się po 1989 r. elit politycznych III RP byli ludzie, dla których czasopismo Jerzego Giedroycia pozostawało punktem odniesienia i źródłem inspiracji. Swoista reinterpretacja myśli piłsudczykowskiej w programie wschodnim paryskiej „Kultury”, dokonująca się dzięki między innymi Juliuszowi Mieroszewskiemu, stanowiła fundament dla prowadzenia przez Polskę suwerennej polityki wschodniej. Można dyskutować nad skutecznością poszczególnych rządów RP, ale trzeba przyznać, że kierunek wyznaczony na łamach „Kultury” stał się oficjalnym kierunkiem polskiej polityki wschodniej obowiązującym do czasów współczesnych. Postulaty szybkiego rozwiązania kwestii granicznych i nawiązania szerokiej i wielotorowej współpracy z państwami za wschodnią granicą doczekały się realizacji. Starano się także powiększać oddziaływanie kulturalne. Stabilizacja Polski w regionie miała utwierdzić prozachodnie dążenia wschodnich sąsiadów. Różny poziom skuteczności w odniesieniu do różnych państw jest aż nadto widoczny, ale kierunek wyznaczony już na początku lat 90. pozostaje ten sam.

Postulowana przez Mieroszewskiego demokratyzacja i europeizacja Europy Wschodniej nie jest jeszcze przesądzona. Nie można stwierdzić, że została przegrana, pomimo ogromnego oporu przed demokracją i wolnością obecnego w elitach politycznych Federacji Rosyjskiej. Mimo dynamicznych zmian sytuacji na Ukrainie, które zaczęły się pod koniec 2013 roku, a nasiliły w pierwszej połowie 2014, działania Polski na rzecz promocji wartości europejskich na wschodzie

² Partnerstwo Wschodnie to polityka zagraniczna Unii Europejskiej, uruchomiona w 2009 r., skierowana do sześciu państw Europy Wschodniej: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii oraz Ukrainy. Inicjatorami projektu były Polska i Szwecja. Celem jest zbliżenie państw partnerskich do Unii Europejskiej poprzez pogłębioną współpracę i działania integracyjne, w oparciu o unijne wartości, normy i standardy. Partnerstwo Wschodnie rozwija się dwutorowo: w wymiarze dwustronnym koncentruje się na umacnianiu relacji poszczególnych państw z UE, wymiar wielostronny zaś odnosi się do wyzwań wspólnych dla wszystkich partnerów. Źródło: <http://www.ms.gov.pl> [dostęp 22.04.2012].

nadal zgodne są z postulatami Juliusza Mieroszewskiego. W rękach polskich polityków pozostaje zaadaptowanie sensu polityki Mieroszewskiego, który pojmował ją, jako „umiejętność dobierania środków w celu sprostania wymogom sytuacji” (Mieroszewski 1951).

Bibliografia

Listy i opracowania

Giedroyc J., Mieroszewski J. (1999). *Listy 1949–1956*. Warszawa.

Korek J. (2000). *Paradoksy paryskiej „Kultury”*. Lublin.

Mieroszewski J. (1966). *Dialog polsko-niemiecki w świetle dokumentów kościelnych*. Paryż.

Pomian K. (1999). *Aktualność Mieroszewskiego*. W: J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1949–1956*. Warszawa.

Pruszyński K. (1942). *Wobec Rosji*, *Wiadomości Polskie*, 40.

Surmacz B. (2002). *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*. Lublin.

„Kultura” 1951–1973

Bączkowski W. (1952). *Sprawa ukraińska*. *Kultura*, 7–8(57–58).

Lewyckij B. (1952). *Ukraińcy a likwidacja Powstania Warszawskiego*. *Kultura*, 6(56).

Mieroszewski J. (1964). *Geoideologia*. *Kultura*, 12(206).

Mieroszewski J. (1960). *Kronika angielska: granice*. *Kultura*, 9(155).

Mieroszewski J. (1962). *Liberation, Containment i co dalej?*. *Kultura*, 6(176).

Mieroszewski J. (1952). *List z Wyspy: Prywatne inicjatywy polityczne*. *Kultura*, 10(60).

Mieroszewski J. (1966). *Punkt odniesienia*. *Kultura*, 5(223).

Mieroszewski J. (1973). *Polska „Ostpolitik”*. *Kultura*, 6(309).

Mieroszewski J. (1951). *Psychologia przełomu*. *Kultura*, 9(47).

Mieroszewski J. (1969). *Rewolucja jedna i niepodzielna*. *Kultura*, 1–2(256–257).

Mieroszewski J. (1966). *Tysiąc lat i co dalej?*. *Kultura*, 7–8(225–226).

Mieroszewski J. (1965). *Zjednoczenie Niemiec i Europy a Polska*. *Kultura*, 7–8(213–214).

Tokarski J. (1952). *Co nas dzieli?*. *Kultura*, 5(55).

Źródła internetowe

Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016, <http://www.msz.gov.pl> [dostęp 20.04.2014].

Reception of Juliusz Mieroszewski's political thought in the Polish Eastern politics after 1989

Abstract

The aim of the article author was to show the political thought of Juliusz Mieroszewski not only in the perspective of its long cooperation with the Paris "Culture", but also to prove the topicality of his concepts in contemporary politics. In the first part of the article the author focuses on the projects of Juliusz Machulski, connected to the direct neighbours of Poland – Lithuania, Belarus and Ukraine, at that time being a part of the Soviet Union. These were developed the furthest by the concept of ULB. The second part covers Mieroszewski's ideas on settling the relations with Russia, with regard to their timely evolution, taking place on the pages of the Paris "Culture". The third part of the article presents the author's attempts to prove the existence of traces of Mieroszewski's political thoughts in the contemporary Polish Eastern politics, both in the declarative and political plane.

Słowa kluczowe: polska polityka wschodnia, Juliusz Mieroszewski, paryska „Kultura”, myśl polityczna

Keywords: Polish Eastern politics, Juliusz Mieroszewski, Paris "Culture", political thought